



PAPIEROWA POEZJA

Każdego dnia mamy do czynienia z milionami słów. Otaczają nas one zewsząd w najróżniejszych formach. Są wypowiedziane, zapisywane, odczytywane. Gdyby nie słowa, komunikacja byłaby znacznie utrudniona.

Jednakże, gdy słowo zostanie już zapisane na kartce papieru - „umiera”. Znaczenie zostało już mu nadane, spełniło swoją rolę i odbierane jest tylko w sposób, w jaki autor chciał, żeby było odbierane. Można jednak spróbować „ożywić słowo”, nadać mu nowy sens.

Kilka lat temu Austin Kleon znalazł stos starych gazet, postanowił sam zabawić się w „nekromantę słów”. Wziął do ręki czarny marker, zakreślił kilka pasujących do siebie wyrazów, a resztę zamazał. W ten sposób po odczytaniu kolejno zakreślonych słów jako zdania, całość nabrała nowego sensu, niosła nowe przesłanie.

Właśnie tak możemy przekazywać swoje uczucia przy pomocy czyjegoś tekstu. Ze starego artykułu naukowego może powstać poemat lub opowieść o czymkolwiek nam się podoba.

Powyższy artykuł inspirowany jest filmikiem autorstwa Marco. Zapraszam do odwiedzenia jego kanału na youtube:

[youtube.com/marcoprezentuje](https://www.youtube.com/marcoprezentuje).